

ECHO

Konopnicy

5-6.2023

GMINA



Pod niebem. Wola boska i skrzypce

Rozmowa z Januszem Stachowiczem, skoczkiem spadochronowym i pilotem,
wieloletnim szefem Aeroklubu Lubelskiego

Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP | Wielki Zjazd Rodzin

Dzień Strażaka w Zemborzycach | Mój Patron

Parafialno-Gminny Dzień Seniora w Konopnicy | Gospodarz wiejski | Złote Gody

Jubileusz 10-lecia KGW Motycz Leśny | 60-lecie istnienia biblioteki w Radawcu



zdjęcie na okładkę:
Małgorzata Sulisz

Echo Konopnicy
Informator gminny

adres redakcji:
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz
tel. 81 503 10 81, 81 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
echo.konopnicy2@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 80 40 10

skład i łamanie, druk
Profis, Lipniak 8j
tel. 81 4444 333
www.profis-drukarnia.pl

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania
artykułów i zmiany ich tytułów.



fot. Waldemar Sulisz

Pod niebem. Wola boska i skrzypce

Rozmowa z Januszem Stachowiczem, skoczkiem spadochronowym i pilotem,
wieloletnim szefem Aeroklubu Lubelskiego

Człowiek najadł się strachu. Skakałem z poniemieckiego samolotu Kadet. Pamiętam, jak w Radawcu skakały siostry Pietrzakówny. Gdyby nie to, że dziewczyny skakały przede mną, to bym nie wyskoczył. Wyszedłem na to skrzydło i pomyślałem: Wola boska i skrzypce. Skoczyłem.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy2@gmail.com

Panie Januszu, korzenie rodzinne?

Lublin. Wprawdzie mój ojciec urodził się w Zakrzówku, ale od 1935 roku mieszkał w Lublinie. Urodziłem się w Lublinie w 1936 roku.

Patrząc na pana i licząc. To ile pan ma lat?

87.

To jak pan to robi, że pan tak wygląda, jest w dobrej formie?

Tak wyglądam, ale czuję, że już jest staro. Jednak lata swoje robią.

Edukacja?

Szkoła podstawowa nr 16, następnie Technikum Budowlane. W czasach szkolnych zobaczyłem pierwsze pokazy lotnicze, spodobało mi się. Przy Alejach Racławickich mieściła się wieża spadochronowa, zacząłem tam chodzić, ukoń-

czyłem kurs podstawowy na wieży. W 1952 roku odbyłem kurs spadochronowy w Nowym Targu.

Skąd pomysł na spadochron i niebezpieczne skoki?

Jak zobaczyłem pierwsze pokazy skoków w Świdniku, tak mi się spodobało, że w skokach zostałem na lata.

Pamięta pan pierwszy skok?

Pamiętam, człowiek najadł się strachu. Skakałem z poniemieckiego samolotu Kadet. W 1953 roku już byłem członkiem Aeroklubu Lubelskiego, który właśnie został przeniesiony ze Świdnika do Radawca. Pamiętam, jak w Radawcu skakały siostry Pietrzakówny. Gdyby nie to, że dziewczyny skakały przede mną, to bym nie wyskoczył. Wyszedłem na to skrzydło i pomyślałem: Wola boska i skrzypce. Skoczyłem.

Najpierw nauczył pan się skakać, potem został pan pilotem?

Tak. Wprawdzie jeszcze przed skokami wykonywałem loty szkoleniowe, ale poważne latanie było później.

Co raz się słyszy, że skoczek ginie. Miał pan taką świadomość w czasie skakania?

Miałem taką świadomość, że wypadki zdarzają się wszędzie. Ale - jeśli skakało się zgodnie z przepisami i instrukcją, to nie powinno być wypadku.

Co czuł pan, będąc w powietrzu?

Człowiek płynie, to bardzo przyjemne uczucie. Dokładnie widać ziemię, przy wolnym spadaniu można z podniebnego dystansu obserwować, co na dole się dzieje. Kiedy zaczynałem skakać, spadochrony były mało sterowne, teraz w spadochronach typu skrzydło można dokładnie nawigować pod niebem.

Pierwsze loty?

To loty szybowcem za wyciągarką. Po 300 metrach człowiek szybował sam. Widoki piękne. Szczególnie teraz, kiedy kwitną łąny rzepaku. Z czasem latanie wchodzi w krew. Latałem w dzień i w nocy. Szybowcem, potem samolotami. Zaczęłem latać na amerykańskich samolotach Piper Aircraft, które do Polski trafiły z demobilu. To dwumiejscowe awionetki z miejscem dla instruktora. Zresztą kilka lata do tej pory.

Czy zdarzyły się panu bardzo niebezpieczne sytuacje, zarówno w skokach jak i w lotach?

Nie, nigdy nie miałem takiej sytuacji. Zawsze pod kontrolą, bez paniki, że tak powiem.

Zapisał się pan do Aeroklubu Lubelskiego w czasach słynnych pilotów?

Tak, w 1951 roku, w czasach kiedy działała Liga Lotnicza. Zajmowałem się szkoleniem młodzieży w skokach spadochronowych i lotach. Warunki do latania były dobre, były sprawdzone samoloty

i doświadczeni instruktorzy. A wracając do pytania o pilotów, to historia Aeroklubu Lubelskiego sięga historii Zakładów Mechanicznych E. Plage i T. Łaskiewicz, gdzie produkowano samoloty, i gdzie 15 sierpnia 1927 roku kilku pasjonatów założyło Koło Miłośników Lotnictwa. Wśród założycieli byli m.in. Antoni Mroczkowski, as myśliwski z I wojny światowej i Jerzy Dąbrowski – późniejszy konstruktor samolotu PZL P-37 „Łoś”. Członkowie koła zbudowali sobie samolot DUS-3 do latania. W kwietniu 1929 roku pasjonaci zmienili nazwę na Lubelski Klub Lotniczy (LKL). Miałem to szczęście poznać pułkownika Wojciecha Kołaczewskiego, jednego z dowódców legendarnego myśliwskiego Dywizjonu 303 i pułkownika Witolda Łokuciewskiego, ostatniego dowódcę Dywizjonu 303, który w 1946 roku wrócił do Lublina, był instruktorem w Aeroklubie Lubelskim, mieszkał przy ulicy Ogrodowej.

Znał pan Pelagię Majewską, najwybitniejszą polską pilotkę szybowcową, siedemnastokrotną rekordzistkę świata?

Tak, to była moja starsza koleżanka. Dziewczyna miała talent do latania.

Na czym polega talent do latania?

Na wyczuciu termiki w powietrzu. Pelagia wychowała się w Mełgwi, jako dziecko godzinami obserwowała jak bociany latają. A potem latała jak ptak.

Zróbmy przerwę na kilka pytań życiowych. Mówi się, że w życiu ważna jest praca, pasja, pieniądze, zdrowie, wiara, Bóg, rodzina. Co jest w życiu najważniejsze?

Najważniejsza jest rodzina. I praca. Przepracowałem w aeroklubie 47 lat. Robiłem to, co lubiłem. I to mi się najbardziej podobało.

Mówi pan, że rodzina. Jak pan poznał żonę?

Halinę poznałem jak wróciłem z wojska. Jakoś tak na siebie

wpadliśmy. Nie żyje już 17 lat.

Co to jest miłość?

Miłość to jest miłość. Nie wiem, jak to wytłumaczyć. Trudne pytanie. Bez miłości życie nie ma większego sensu.

Widzę w pokoju płyty winylowe. Michał Urbaniak, znakomity muzyk jazzowy mówi, że życie przypomina jazdę tramwajem po zakrętach. Jak się nie masz czego trzymać, wylecisz z zakrętu. Czego pan się w życiu trzymał?

Staralem się to co robię, wykonywać jak najlepiej. I tego się trzymałem.

Tyle lat w Aeroklubie Lubelskim. Czy gmina Konopnica stała się dla pana Małą Ojczyzną?

Tak można powiedzieć. Za moich czasów w aeroklubie pracowało prawie 70 osób z gminy. Na Kozubszczyźnie mieszka Stasio Palak, mechanik, który od początku pracował w aeroklubie. Zawodowo lata kapitan Leszek Mącik z gminy. Za moich czasów szkolił się w skokach spadochronowych Mirek Żydek, wójt gminy. I tak dalej.

Lotnisko w Radawcu to chwile szczęśliwe i te smutne?

Tak. Szczęśliwe to praca, zielona przestrzeń, latanie pod niebem. Smutne to śmierci. Pamiętam, jak wysłałem dziewczynę na kurs i na kursie zginęła. W Radawcu zabił się Wicior Radzik z Kozubszczyzny. Ciężko było śmierci sobie wytłumaczyć. Takie przeznaczenie chyba. Takie przeznaczenie.

Czas ucieka, wieczność czeka. Jak pan to zrobił, że dożył pan tak pięknego wieku, dobrze pan wygląda i się uśmiecha?

Tak sięłożyło, że miałem cały czas dobre zdrowie. A teraz? Diety specjalnie nie trzymam. Pomagają mi córka Małgorzata i syn Wojciech.

Oby tak dalej. ■



fot. arch. Janusz Stachowicza (6)



Fundacja Biedronki dla seniorów z Radawca



fot. Małgorzata Sulisz

KBW Radawczanki dostało się do I edycji programu i realizuje projekt „Danie wspólnych chwil” ogłoszonego przez Fundację Biedronki. Jest to już drugi projekt w tym roku realizowany dla społeczności lokalnej przez KBW. Pierwszy projekt to „Spokojnym krokiem do lepszej formy” realizowany jako zadanie publiczne ze wsparciem finansowym Gminy Konopnica. Projekt trwa od marca do listopada br. W ramach tego projektu odbywają się zajęcia z brydża sportowego z instruktorem oraz zajęcia gimnastyczne z elementami rehabilitacji. I nie są to wszystkie aktywności jakie Radawczanki zaplanowały na rok 2023.

W ramach programu „Danie wspólnych chwil” KBW Radawczanki ma organizować spotkania przy wspólnym stole dla seniorów, którzy ze względu na wiek i stan zdrowia mogą czuć się wykluczeni z życia lokalnych społeczności - a Fundacja Biedronki zapewnić środki na ten cel.



Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych



W dniu 21 maja 2023 r. odbyły się w Radawcu Dużym Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. W zawodach wzięły udział męskie drużyny z 10 jednostek OSP gm. Konopnica. Tego dnia pogoda wyjątkowo dopisała. W bojowych nastrojach strażacy przystąpili do zawodów.

Po dwóch konkurencjach, t.j. sztafecie i ćwiczeniu bojowym wyłoniono zwycięzców zawodów. Jednostki zajęły następujące miejsca :

- I – OSP Pawlin,
- II – OSP Radawiec Duży,
- III – OSP Kozubszczyzna,
- IV – OSP Marynin,
- V – OSP Tereszyn,
- VI – OSP Uniszowice,
- VII – OSP Motycz,
- VIII – OSP Motycz Leśny,
- IX – OSP Konopnica,
- X - OSP Zemborzycze Tere-

zyńskie.

Zwycięzca zawodów – jednostka z OSP Pawlin uzyskała następujące czasy: w sztafecie – 64,25 s i w ćwiczeniu bojowym 42,47 s (łącznie czas 106,72 s). Wójt Gminy Mirosław Żydek ufundował uczestnikom zawodów puchary, nagrody i dyplomy. Nagrody wręczali Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Druh Tomasz Brodziak, Wiceprezes Druh Zbigniew Matys, Komendant Gminny asp. Tomasz Wójcik i Sekretarz Zarządu Jerzy Wójtowicz.

Wszyscy strażacy otrzymali ekwiwalenty za udział w szkoleniu (zawodach OSP). Dobra pogoda i udział w zawodach 10 drużyn sprzyjały sportowej rywalizacji. Zawody sędziowała komisja z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej z Bełżyc,

pod dowództwem bryg. Adama Pietrzaka. Na zawodach zaprezentowali się również członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Radawca Dużego i Zemborzyc Tereszyńskich w pokazie wg regulaminu CTiF. Członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych otrzymali upominki w postaci głośników bezprzewodowych. Na wszystkich uczestników zawodów, zaproszonych gości oraz kibiców czekała pyszna grochówka strażacka ugotowana na wojskowej kuchni polowej, grillowane kiełbaski i napoje, w tym gorąca czekolada, kawa i lody. Zawody gminne były połączone z festynem z okazji Dnia Dziecka, frekwencja uczestników bardzo dopisała.

Gratulujemy wszystkim strażakom zdobytych miejsc.

Jerzy Wójtowicz



fot. Małgorzata Sulisz (3)

Sukces Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej



fot. arch. OSP (3)



W dniu 6 czerwca 2023 r. w Pszczelnej Woli odbyły się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z gmin powiatu lubelskiego. W zawodach wzięło udział 9 drużyn chłopców i 2 drużyny dziewczęce, które rywalizowały ze sobą w dwóch konkurencjach: rozwiniecie bojowe oraz bieg sztafetowy 400 m z przeszkodami. Klasyfikacja generalna zawodów OSP Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych wg. regulaminu CTiF przedstawia się następująco: Miejsce I - OSP Radawiec Duży 1031,2 pkt. Sztafeta 80 s, „bojówka” 65,8 s, jako jedyna drużyna bez punktów karnych Miejsce II - OSP Wzgórze 986,9 pkt.

Miejsce III OSP Bełżyce 978,4 pkt. Pierwsze trzy miejsca oprócz dyplomów i pięknych pucharów otrzymały nagrody rzeczowe ufundowane przez Powiat Lubelski - Starostwo Powiatowe w Lublinie. Fundatorem posiłków dla uczestników był Zakład Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Bełżycach. Pierwsze miejsce w zawodach powiatowych zagwarantowało młodzieżowej drużynie z Radawca Dużego reprezentowanie powiatu lubelskiego w dniu 13 czerwca 2023 r. na wojewódzkich zawodach sportowo-pożarniczych w Krasnymstawie. Stadion miejski zgromadził ponad 400 osób chociaż pogoda nie rozpieszczała. MDP

z Radawca Dużego zajęła wysokie 6 miejsce na 20 startujących drużyn chłopców z wynikiem 1010,6 pkt. Do podium zabrakło naprawdę niewiele. Wielkie brawa dla drużyny w składzie: Nicola Jęczeń, Martyna Jęczeń, Jacek Brodziak, Łukasz Urban, Kuba Owczarski, Dawid Kliczka, Kacper Żelazo, Alan Kliczka, Kamil Owczarski, Mikołaj Brodziak oraz opiekunów: Patryka Szymańskiego, Mikołaja Sieka oraz Konrada Żydka, a także wszystkich osób, które przyczyniły się do osiągnięcia takiego sukcesu. Gratulujemy wszystkim uczestnikom zawodów.

Edyta Owczarska



Program „Danie Wspólnych Chwil” ma odpowiadać na problem samotności osób starszych i integrować seniorów poprzez wspólny posiłek

W dniu 26.04.2023 roku odbyło się pierwsze z czterech spotkań z Seniorami z naszej okolicy zrealizowane przez KGW Radawczanki w partnerstwie z Fundacją Biedronki. Koordynator projektu pani Janina Komsta, członkini KGW i seniorka przedstawiła cele programu oraz harmonogram spotkań. Poczęstunek został przygotowany przez członkinie KGW także seniorki pod kierownictwem pani Czesławy Kasprzak która od lat jest znanym społecznikiem oraz wieloletnią radną, przy współudziale pani Zofii Żydek, Barbary Żydek i Janiny Komsta a sfinansowany przez Fundację Biedronki.

Dekoracje ze swojego rękodzieła i kwiatów z własnego ogrodu przygotowała pani Ewa Kurnicka.

Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze. Był czas na miłe wspomnienia „jak to dawniej było” w Radawcu, które przywołały dużo ciekawych historyjek z dzieciństwa i młodości zebranych. Było przy tym dużo zabawy i śmiechu. Pojawiały się także propozycje tematów na kolejne spotkania. Zebrani seniorzy zakończyli spotkanie na ludowo śpiewając piosenkę pt. „Senior śpiewa” napisaną na tę okoliczność z wykorzystaniem znanej melodii ludowej.

Dziękujemy Fundacji Biedronki za możliwość zorganizowania takiego spotkania.

Janina Komsta

Wielki Zjazd Rodzin



Pierwszy Zjazd Rodzin Lisów, Pyszników, Majcherów i Wronów miał miejsce w dn. 21 kwietnia 2023 roku. Cóż to było za wydarzenie w naszej gminie? Jego genezy należy doszukiwać się w fakcie wydania w 2022 roku monografii Dwa wieki rodu Pyszników. Autor, mieszkaniec Motycza-Józefina Zdzisław Pysznik zaprezentował dzieje swoich przodków, ujmując je na tle zmian społecznych i historycznych. Ten barwnie namalowany wycinek rzeczywistości społecznej, związany z okolicami Jastkowa, Konopnicy, Motycza, Motycza-Józefina, Płuszwowic, stanowił inspirację do spotkania rodów. Autor wspomnianej publikacji jest wnukiem małżeństw: Heleny z domu Wrona i Marcina Pyszników oraz Marianny z Lisów i Bolesława Majchera. To główne uzasadnienie spotkania

tych właśnie rodów, które podjęli członkowie spontanicznie zawiązanego Komitetu Organizacyjnego w składzie: Zdzisław Pysznik, Anna Boguszevska, Tomasz Górka, Elżbieta Kańczugowska, Anna Mirosława Kalinowska, Roman Majcher, Grażyna Mazur, Sławomir Staniak, Marek Warchoń. Zjazd rodzin rozpoczął się celebracją mszy świętej w intencji wszystkich członków tych rodzin, w kościele parafialnym w Konopnicy. Ks. Marcin Turowski serdecznymi słowami powitania członków rodzin i wygłoszoną homilią, znakomicie wpisującą się zarówno w biblijny jak i współczesny obraz rodziny. To były wzruszające i trafne słowa o wartości jaką jest rodzina. Wprowadziły podniosłą, świąteczną atmosferę a jednocześnie zniwelowały dystans i onieśmienie. Ten

klimat pozostał już z przybyłymi, do końca zjazdu.

Kontynuacja spotkania miała miejsce w gościnnych i przyjaznych progach hotelu Korona w Zemborzycach Tereszyńskich. Przybyłych gości powitał Zdzisław Pysznik, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego. Docenili inicjatywę rodzinnego spotkania, włączając się w jego organizację i zaszczytując swoją obecnością wójtowie gmin Andrzej Dec (zastępca wójta Gminy Jastków), Mirosław Żydek (Gmina Konopnica) i Artur Markowski (Gmina Wojciechów). Wójtowie wyrazili w życzliwych słowach podziękowanie, uznanie i szacunek skierowany do uczestników zjazdu. Wójt Mirosław Żydek, jako gospodarz tego terenu, poprowadził pierwszą część spotkania. W jej trakcie wręczono dyplomy honorowe dla najstarszych i najmłodszych reprezentantów rodów. Młodszemu pokoleniu przybliżone zostały wybrane fakty i wydarzenia z życia ich przodków. Duże zainteresowanie przybyłych wzbudziła plansza z wydrukiem drzewa genealogicznego rodów obejmująca ponad 700 osób.

Na część artystyczną złożył się recital młodych artystek Julii Rockiej i Mai Zaborskiej z gminy Jastków oraz występ Kapeli Wojciechowskiej. Jej żywiołowe wykonywanie melodii tańców ludowych poderwało wielu gości do tańca, podnosząc radość i rodzinną atmosferę. Organizatorzy nie zapomnieli docenić artystów pamiątkowymi dyplomami. Profesjonalny Disc Jockey zastąpił ludową kapelę, dbając o oprawę muzyczną spotkania oraz dobór muzyki tanecznej.

Przygotowane wizytówki wskazywały miejsce biesiadowania przy stołach dla członków poszczególnych rodów. Na każdej z nich oprócz nazwiska gościa widniał portret, imię i nazwisko przodka z pierwszego pokolenia. Oprócz wizytówek na gości

czekały pamiątkowe dyplomy uczestnictwa w wielkim zjeździe czterech pokoleń, skupił on 197 osób. Organizatorzy zrobili również logo Zjazdu. Wizytówki, dyplomy i logo zaprojektowała Grażyna Mazur z rodziny Pyszników

Najmłodsze pokolenie reprezentowało dwadzieścia pięć osób - dzieci i młodzieży szkolnej, bawiło się z udziałem animatorów i wizażystki, miało do dyspozycji osobną salę. Rodzinne spotkanie przy okazji przebiegało wśród gwaru rozmów. Nawiązywano nowe znajomości, wymieniano kontakty telefoniczne, odnawiano rodzinne relacje. Oglądano zdjęcia i przyniesione pamiątki rodzinne. Rodzice przedstawiali rodzinie swoje dzieci, dziadkowie wnuki.

Szczególnie wzruszające było spotkanie najstarszego pokolenia, czułe powitania i radość do łez. Wiele było spotkań niecodziennych, po wielu latach. Wiele emocji i wzruszeń, wspomnień, ekscytacji, przypominania osób nieobecnych, ważnych w rodzinach. Na zjazd przyjechały osoby z różnych zakątków kraju i z zagranicy. Rodzinny klimat spotkania zapewne na długo zostanie w pamięci uczestników zjazdu. Przesłaniem tego spotkania było podkreślenie, jak ważna w życiu jest rodzina.

Anna Boguszevska

Anna Boguszevska - wnuczka Jana i Zofii Wronów z Płuszwowic, dr hab. nauk społecznych, prof. UMCS.



fot. arch. Zdzisława Pysznika (3)

Ocalić od zapomnienia



fot. arch. Zdzisława Pysznika (2)



Można by powiedzieć, że historia każdego człowieka ma swój początek w dniu jego narodzin. Ale czy na pewno? Nie, nasza historia zaczyna się dużo wcześniej. Składają się na nią losy bliższej i dalszej rodziny, naszych przodków. Ważne są nasze korzenie.

Doskonale widać to w książce Zdzisława Pysznika „Dwa wieki rodu Pyszników”, w której autor zawarł wspomnienia oraz opisy wydarzeń rodzinnych, sąsiedzkich, przyjacielskich i zamieścił drzewo genealogiczne rodzin Pyszników,

Wronów, Majchrów i Lisów. 30 marca 2023 r. w budynku „Domu Kultury” w Motyczu odbyło się spotkanie autorskie ze Zdzisławem Pysznikiem. Autor, w rozmowie z panią Anną Niedziałek, opowiadał między innymi o pracy nad książką, jej pierwszych recenzjach, wsparciu rodziny i o tym, jak ważne jest ocalenie wspomnień naszych przodków od zapomnienia. Pan Zdzisław wspominał także swoich bliskich, którzy byli i są dla niego autorytetem. W trakcie spotkania głos zabierali także goście



dzielić się swoimi opiniami o książce, wyrażając podziw dla ogromu pracy i potwierdzając, jak ważne jest, aby słuchać, gdy starsze pokolenia mówią. Całe wydarzenie uświetnił występ wokalny Julii Rockiej, młodej, utalentowanej nastolatki z gminy Jastków. Książka „Dwa wieki rodu Pyszników” autorstwa Zdzisława Pysznika znajduje się w zbiorach Biblioteki Publicznej Gminy Konopnica.

*Biblioteka Publiczna
Gminy Konopnica*

Uwaga

Informujemy, że Urząd Gminy będzie prowadzić kontrole w zakresie opróżniania przez mieszkańców zbiorników bezodpływowych (szamb) oraz przydomowych oczyszczalni ścieków. Zgodnie z przyjętym planem kontroli w 2023 roku będą kontrolowane następujące miejscowości:

Lipniak, Szerokie II kwartał ;
Konopnica, Kozubszczyzna III kwartał;
Uniszowice, Stasin, Pawlin IV kwartał.

Pozostałe miejscowości będą kontrolowane w 2024 roku. Obowiązek ten wynika z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Właściciele nieruchomości, którzy pozbywają się z terenu nieruchomości nieczystości ciekłych są obowiązani do udokumentowania korzystania z usług wykonywanych przez przedsiębiorcę posiadającego zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości przez okazanie zawartych umów i dowodów uiszczenia opłat za te usługi.

W przypadku, gdy mieszkaniec posiada przydomową oczyszczalnię ścieków również należy pamiętać o obowiązku pozbywania się osadów ściekowych zgodnie z instrukcją eksploatacji przydomowej oczyszczalni ścieków, co musi zostać również odpowiednio udokumentowane.

Usługę wywozu ścieków mogą wykonywać przedsiębiorcy posiadający zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych, wydane przez Wójta Gminy Konopnica.

ZSP w Radawczyku Drugim

Tydzień edukacji ekologicznej

fot. arch. SP ZSP Radawczyk Drugi



22 kwietnia to Dzień Ziemi. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Radawczyku Drugim trwał tydzień edukacji ekologicznej. Zarówno przedszkolaki, jak i uczniowie naszej placówki wykonali plakaty i makiety informujące

o zagrożeniach płynących z zanieczyszczenia naszej planety, oraz w jaki sposób ją chronić. We współpracy z Gminą Konopnica, ZZOK i sołtys Radawczyka Drugiego, panią Katarzyną Józefczak, zorganizowaliśmy sprzątanie terenu

wokół szkoły i pobliskich ulic, które było zwieńczeniem całego Tygodnia Ekologicznego w szkołach. Jest to „MAŁY KROK DLA NASZEJ SZKOŁY, ALE WIELKI DLA LUDZKOŚCI.

(ZSP)



Akcja z PCK

Sobota 27.05.2023 to dzień, którego bohaterami byli mieszkańcy Zemborzyc, którzy pojawili się w siedzibie OSP żeby oddać krew. Bezcenny dar.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie przeprowadziło pobór krwi. Gospodarzami tego wydarzenia byli strażacy OSP Zemborzyc i KGW Zemborzyc Tereszyńskie.

Fantastyczne przedpołudnie, rodzinna atmosfera i dobre wibracje. Krew oddali strażacy, dziewczyny z KGW, mieszkańcy. Dla wszystkich był domowy żurek i słodkości.

Czekamy na kolejne akcje z PCK pod hasłem TWOJA KREW MOJE ŻYCIE.

www.twojakrew.pl

Katarzyna Kubecka



fot. arch. KGW Zemborzyc



Dzień strażaka w Zemborzycach



fot. arch. OSP Zemborzyc (2)

4 maja obchodzony jest dzień świętego Floriana - patrona strażaków. W tym roku jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Zemborzycach świętowała tę uroczystość w niedzielę 7 maja. Tegoroczne obchody miały dla naszej jednostki szczególne znaczenie, gdyż po raz pierwszy mogliśmy celebrować ten dzień korzystając z naszej niedawno oddanej remizy strażackiej.

Co więcej, odbyło się również zaprzysiężenie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Obchody dnia strażaka rozpoczęliśmy uroczystą Mszą Świętą w kościele pw. Św. Marcina w Lublinie (parafia Zemborzyc), którą w intencji naszej jednostki celebrował Ksiądz Proboszcz Zdzisław Zając. Naszą obecność wśród wiernych podkreślili mundurami gałowymi tworząc szpaler przez środek kościoła. Przed ołtarzem zgromadzili się natomiast ochotnicy z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej prezentujący jednakowe czerwone koszulki strażackie. Po uroczystościach kościelnych druhowie wraz z rodzinami oraz zaproszeni goście udali się do remizy OSP. Mieliśmy przyjemność gościć między innymi: wójta gminy

Konopnica druha Mirosława Żydka, prezesa Zarządu Gminnego OSP gminy Konopnica druha Tomasza Brodziaka, radnych gminy Konopnica z Zemborzyc tj. Tomasza Basaka oraz Ryszarda Zalewskiego, sołtysów wsi: z Zemborzyc Tereszyńskich panią Joannę Wasilewską, z Zemborzyc Podleśnych, panią Władysławę Kubecką i z Zemborzyc Dolnych, pana Romana Mędykowskiego, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich panią Anetę Putowską oraz członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Zemborzycach Tereszyńskich na czele z przewodniczącą panią Katarzyną Kubecką. Kolejnym punktem uroczystości było złożenie ślubowania przez 30 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, które poprowadził druh Marcin Lipke. Następnie odbyło się wręczenie nowym ochotnikom legitymacji członkowskich. Za przygotowanie MDP odpowiadał druh Andrzej Kuśmierczuk, który pełni w jednostce funkcję opiekuna młodzieżówki. Część oficjalną zakończyliśmy wspólnym zdjęciem całej jednostki, która obecnie jest jedną z największych w gminie Konopnica, licząc sobie ponad 80

członków. Uważamy to za nasz ogromny sukces i cieszymy się z tak dużego zainteresowania strażą wśród dzieci i młodzieży.

Wszyscy przybyli goście zostali zaproszeni na piknikowy poczęstunek, na który składała się strażacka grochówka oraz potrawy z grilla. Dzięki współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich w Zemborzycach Tereszyńskich nie zabrakło również stołu kawowego z pysznymi ciastami, przystawek, a na najmłodszych czekała wata cukrowa i popcorn. Wspólne biesiadowanie nie miało końca i pozwoliło nam na pogłębienie lokalnych znajomości. Pomimo niesprzyjającej pogody atmosfera była gorąca, a dzieci mogły skorzystać z przygotowanych atrakcji jak stół do tenisa, piłkarzyki a także gry planszowe. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uświetnili tę uroczystość swoją obecnością. Dziękujemy za modlitwę w intencji naszej jednostki, a w sposób szczególny dziękujemy wszystkim zaangażowanym w przygotowania. Dzięki wspólnemu wysiłkowi ten dzień zostanie na długo w naszej pamięci.

Ireneusz Wróbel
Prezes OSP w Zemborzycach

Nietypowe formy zaproszenia do biblioteki



fot. Małgorzata Sulisz (2)

Biblioteka w przeciągu ostatniej dekady przeszła metamorfozę, z instytucji, w której tylko wypożycza się książki, do swego rodzaju „centrum kultury”, miejsca spotkań i integracji społecznej. Coraz częściej oferta biblioteczna kierowana jest do osób, nie będących naszymi czytelnikami. Proponowane przez nas działania są swoistym zaproszeniem w nasze progi. Za przykład może służyć akcja „Marzec jest kobietą”, skierowana zarówno do czytelników, jak i osób „z zewnątrz”. W ramach tej akcji „Marzec jest kobietą” nasze placówki biblioteczne zaplanowały różnorodne działania, mające na celu promocję czytelnictwa i biblioteki, ale także pokazanie osobom z zewnątrz, że biblioteka to miejsce ciekawe, do którego warto zajrzeć nie

tylko po książki.

Filia biblioteczna w Radawcu Dużym postanowiła połączyć czytanie z tańcem. Mariaż okazał się bardzo udany. „Dzień kobiet w rytmie tanga” zgromadził zarówno panie, jak i panów. Uczestnicy tego wyjątkowo klimatycznego spotkania pod czujnym okiem instruktorów ze szkoły tańca próbowali swoich sił w tangu argentyńskim, uczyli się wyczuwać muzykę i ruchy swoich partnerów. Wisienką na torcie były opowieści pani Marty, jednej z instruktoerek, o książkach, w których taniec gra główną rolę. Fantastyczna atmosfera, charyzmatyczni prowadzący i uczestnicy gotowi na nowe wyzwania... Wszystko to sprawiło, że wieczór 7 marca bez wątpienia możemy nazwać wyjątkowo udanym.

Filia w Motyczu udowodniła, że biblioteka bez trudu łączy przyjemne z pożytecznym. Podchody biblioteczne, podczas których dziewczynki zdobywały wiedzę o sławnych kobietach bardzo przypadły wszystkim do gustu. Na warsztatach zaś powstały magnesy w kształcie serca zdobione metodą decoupage.

Filia w Zemborzycach Terezyńskich swoim zwyczajem zorganizowała spotkanie z okazji Dnia Kobiet, które od wielu już lat cieszą się nieślabnącym zainteresowaniem i są swoistą wizytówką tej placówki bibliotecznej. Dodatkowo podczas warsztatów wiosennych, mimo niesprzyjającej aury, powstały kwiaty z foamiranu, magnolie niemal jak żywe.

Biblioteka w Kozubszczyźnie 8 marca zaprosiła czytelników do zabawy czytelnicej „Co kryje damska torebka?” Panie odwiedzające w tym dniu bibliotekę mogły wybrać jedną z 10 specjalnie przygotowanych torebek z tajemniczą zawartością w środku. Osoby biorące udział w zabawie otrzymały drobną niespodziankę, słodki upominek, zakładkę do książki oraz możliwość wypożyczenia nowości wydawniczych, przygotowanych specjalnie na tę okazję. Bonusem dla nas były opowieści, co nietypowego nasi czytelnicy noszą w swoich torbach. Korek od sylwestrowego szampa na szczęście, suszone goździki przyciągające pieniądze, zapasowe skarpetki czy szczyrki to tylko niektóre z nich.

Pod koniec marca w bibliotece w Kozubszczyźnie odbyły się dwa spotkania warsztatowe, podczas których powstały

fascynatory, rodzaj oryginalnego, eleganckiego nakrycia głowy, zdobnego w pióra, woale, kwiaty czy cekiny, kształtem przypominającego toczek. Wykonanie tych oryginalnych nakryć głowy sprawiło uczestniczkom spotkania wiele radości i satysfakcji. Czas podczas pracy umilały nam rozmowy i słodkości, o które zadbały panie.

Akcja „Marzec jest kobietą” jest z nami już 3 rok. To kolejne działanie będące zaproszeniem do biblioteki. Co roku widzimy wśród nas, podczas spotkań, warsztatów, wśród użytkowników nowe osoby, które przekonują się, że biblioteka nie jest miejscem nudnym, martwym. Biblioteka tętni życiem, słychać w niej gwar, śmiech dzieci i dorosłych, jest żywa i czeka na kolejnych czytelników i użytkowników. Zapraszamy serdecznie

BPGK



fot. arch. BPGK (3)



Wielki sukces dziewcząt ze SP w Stasinie

Piłkarki ze Szkoły Podstawowej w Stasinie po raz kolejny udowodniły, że można na nie liczyć w najważniejszych zawodach. Tym razem zajęły II miejsce w Powiatowych Igrzyskach Dzieci w piłce nożnej, które odbyły się w dniu 11 maja br. w Wysokiem. Sukces tym bardziej cieszy, że w zawodach wystąpiły drużyny dziewcząt reprezentujących 16 gmin Powiatu Lubelskiego. Organizatorem cyklu eliminacji był Powiatowy Szkolny Związek Sportowy. Wicemistrzowska drużyna wystąpiła w składzie: Agata-kapitan drużyny, Martyna-bramkarka, Hania, Iga, Alicja, Martyna i Zuzanna.

Wszyscy cieszymy się z osiągniętego wyniku przez dziewczęta ze Stasina reprezentujące naszą Gminę Konopnica. Słowa podziękowania należą się opiekunowi drużyny przygotowującemu dziewczęta do turnieju-nauczycielowi w-f mgr Sławomirowi Furtakowi. Gratulacje!

SP Stasin

fot. arch. SP Stasin



Mój Patron – Moja Mała Ojczyzna



fot. Małgorzata Sulisz (5)

13 czerwca 2023 roku w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu odbyło się podsumowanie II edycji gminnego konkursu plastyczno-literackiego Mój Patron - Moja Mała Ojczyzna pod honorowym patronatem Wójta Gminy Konopnica - Mirosława Żydkę. Konkurs ma na celu promocję wartości Małej Ojczyzny, przywiązania do obszaru zamieszkania oraz uwrażliwienie na piękno regionu. Posiada również walor edukacyjny. Zadaniem uczestników było twórcze opracowanie biografii patrona, przedstawienie osoby bądź wybranego obszaru miejsca zamieszkania wchodzącego w obręb terytorialny naszej gminy. Uroczystość uświetnił występ

zespołu tańca ludowego działającego w murach szkoły „Mały Motycz”, pod kierownictwem Marcina Snuzika.

Jury w składzie: Małgorzata Sulisz - redaktor prowadząca „Echo Konopnicy”, Anna Spryszak - bibliotekarka z Biblioteki Publicznej Gminy Konopnica, filia Motycz, Elżbieta Kamińska - nauczycielka historii i plastyki, Monika Wiertel - nauczycielka języka polskiego, przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

I miejsce ex aequo: Hanna Różycka oraz Alicja Szabat (Szkoła Podstawowa im. Kard. S. Wyszyńskiego w Konopnicy)
II miejsce: Michał Żydek (Szkoła Podstawowa im. W. Witosa w Motyczu)

III miejsce: Iga Ludian (Szkoła Podstawowa im. Ziemi Lubelskiej z Radawca Dużego)

Wyróżnienia:

Sara Figiel (SP Konopnica), Weronika Frąk (SP Zemborzyce Tereszyńskie), Zuzanna Kanadys (SP Motycz), Ireneusz Kapica (SP Radawiec Duży), Marcelina Plewik (SP Motycz).

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy!

Organizatorzy

Szkoła Podstawowa im. Wincentego Witosa w Motyczu (Aleksandra Dycha, Elżbieta Kamińska, Monika Wiertel)



Parafialno-Gminny Dzień Seniora w Konopnicy

W dniu 18 maja odbył się Parafialno-Gminny Dzień Seniora w Konopnicy. Wydarzenie rozpoczęło się od uroczystej mszy świętej, a następnie seniorzy spotykali się w sali remizy OSP w Konopnicy, gdzie czekał na nich poczęstunek i program artystyczny. W międzypokoleniowej integracji wzięli udział przedstawiciele władzy Gminy Konopnica: wójt Mirosław Żydek, zastępca wójta Anna Olszak, przedstawiciele Rady Gminy i sołtysi, a także proboszcz parafii Konopnica - ksiądz Jan Domański. Ten szczególny dzień uświet-

nił także program artystyczny przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej z Konopnicy, grupę teatralną Stacja Teatr z programem kabaretowym – Scenki rodzinne oraz barwną Konopnicką Kapelę Wojciecha.

Życzymy wszystkim Seniorom zdrowia i pogody ducha, a jednocześnie dziękujemy za liczne przybycie i kontynuowanie pięknej tradycji spotkań seniorów w Konopnicy.

Radni i sołtysi z konopnickiej parafii



Choć w Stanach budował
domy szkieletowe,
wyrabiał polskie wędliny
i piekł polski chleb,
to osiedlił
się w Motyczu Leśnym
i został kulinarnym
aktywistą w miejscowym
Kole Gospodyń Wiejskich.
Jest szczęśliwy.

Waldemar Sulisz

echo.konopnicy2@gmail.com



foto. Waldemar Sulisz

Gospodarz wiejski

Piotr Nowicki pochodzi z Lublina, gdzie skończył Szkołę Podstawową nr 24 oraz Technikum Energetyczne. Zatrudnił się w Elektrociepłowni na Wrotkowie, ale po roku pracy na 3 zmiany zrezygnował. Co dalej? - Poszedłem do MPK, ukończyłem kurs autobusowy, popracowałem rok czasu jako kierowca, następnie przekwalifikowałem się na kontrolera technicznego do spraw paliw - mówi Piotr Nowicki.

Za chlebem

W 1987 roku wyjechał na wybieczkę do Niemiec. Za chlebem. Znalazł pracę i został na trzy lata z rodziną. Chciał podróżyć. Postanowił pojechać do RPA, ale kiedy z więzienia wypuszczono Nelsona Mandelę - zrezygnował. Wrócił do Lublina, usiadł przy stole i powiedział: Trzeba szukać gdzieś chleba.

Postanowił na rok wyjechać do USA, gdzie miał rodzinę. Pojechał popracować, zobaczyć jak ta Ameryka wygląda. Za pół roku ściągnął żonę z córką, było wspaniale. Miał swoją firmę, budował domy szkieletowe pod klucz. - Było wspaniale do momentu kryzysu w Stanach. W ciągu roku okazało się, że jego firma nie ma zleceń. Ale to w Stanach zaczęła się wielka pasja kulinarna Piotra Nowickiego.

Łosoś z wędzarki, chleb z piekarnika

Na początku pobytu w Stanach poznał Amerykanina, który wędził łososie. Ryba jest dostępna w rzekach, można ją łowić. Posmakował wędzonego łososia. - Pomyślałem, to i ja spróbuję. Kupiłem w sklepie dwa łososie, zrobiłem prowizoryczną wędzarkę. Jeden łosoś mi się uwędził, drugi mi się urwał. Powiedziałem sobie: trudne początki, ale idziemy dalej. Mieszkał w domu z ogrodem, więc kupił gazową wędzarkę na trociny. - Zaczęłem sobie próbować.

A to schab podwędziłem, a to szyneczkę, a to kielbasę. Wszystkim smakowało, ponieważ co tu kryć, amerykańskie wędliny ze sklepu były niesmaczne. Powód? Amerykanie hodują świnię na kiszonce z kukurydzy. - To mięso jest słodkie, naszej świni z tego nie zrobisz. A ja znalazłem rodzinę Amiszów, którzy hodowali świnki na łonie natury. Kupowałem dobre mięso, z tego mogłem zrobić świetną rzecz. Eksperymentowałem. Korzystałem ze znakomitej strony internetowej „Wędliny domowe”, gdzie są sprawdzone receptury, a człowiek o pseudonimie „Dziadek” pokazuje na filmikach, jak robić i wędzić smaczne wędliny. Polecam - mówi Nowicki.

Rozwijał pasję. - Jest wędlina, trzeba polskie pieczywo. Zrobiłem pierwszy zakwas, upiekłem pierwszy chleb. Potem kolejne, mój chleb robił furorę wśród znajomych. Zaczęli korzystać

moich przepisów i rad. Na wędliny i na chleb. Po 14 latach wróciliśmy do Polski. Poszedłem to osiedlowego sklepiku i poprosiłem o podwędzane parówki cielece z Nasutowa. Nie było. Okazało się, że sklepowe wędliny nie te. Polacy nauczyli się psuć wędliny. Trzeba było robić samemu.

Wędzarka na balkonie

Mieszkał w bloku. Całe szczęście, że na ostatnim piętrze. - Postawiłem gazową wędzarkę na balkonie. Zaczęłem wędzić. Jane, że zapach rozniósł się po sąsiadach, ale żaden nie kręcił nosem. Ale w głowie rodził się pomysł, żeby kupić działkę pod Lublinem.

Skąd Motycz Leśny? - Znaleźliśmy ogłoszenie. Przyjechaliśmy zobaczyć działkę, ale okazało się, że trzeba dograć sprawy spadkowe. Wróciliśmy, zatrzymaliśmy się na chwilę przed torami. O tu, żeby ktoś chciał sprzedać działkę, natychmiast kupujemy. Wrócili do domu. - W poniedziałek żona dzwoni do mnie z pracy i mówi, że działka, którą oglądaliśmy jednak została wystawiona na sprzedaż. Pojechaliśmy o 16, o 17 podpisałem umowę. Ponieważ 11 lat budował w Stanach domy szkieletowe, postawił dom drewniany w takiej technologii. - Jesteśmy na swoim i jest nam tu dobrze.

To co ważne

Czego się w życiu trzymam? -

Nigdy nie mogłem usiedzieć w miejscu. Zawsze chciałem szukać czegoś nowego, ciekawego. To mi dawało motywację. Trzyma się ciekawości życia. Kocham jego smak.

Co w życiu ważne? - Najważniejsze jest zdrowie. Jak jest zdrowie, to jest wszystko. I rodzina. Rodzina jest podstawą. Wracasz do domu, ktoś jest i na ciebie czeka. Żona Maria uśmiechnie się, przytuli. Córka nam wyjechała z domu, jesteśmy sami. Co to jest miłość? - To jest takie zaufanie do siebie. Rozumiemy się bez słów. Miłość to także odpowiedzialność za drugiego człowieka.

W Motyczu Leśnym

Czy to jest nasza mała ojczyzna? - Tak, tak. Jesteśmy zachwyceni. Zobacysz sąsiada, witasz się niedźwiadkiem. To w mieście jest niespotykane. Jak tylko tu zamieszkaliśmy, zapisaliśmy się z żoną do Koła Gospodyń Wiejskich.

Na początku był w kole sam. Rodzynek. Potem dołączyło kilku panów. Zamy się z wszystkimi, przyjaźnimy się z nimi. Cudowne miejsce. Życzliwi ludzie, nie ma zawiści, jest przesympatycznie.

Jest naprawdę cudownie...

Plany? - Myślałem o tym, żeby knajpkę otworzyć. Ale te przepisy Sanepidu. Marzenia? - Jeszcze gdzieś chciałbym pojechać w ciekawe miejsce. I na spokojnie smakować życie. ■

Jublileusz 10-lecia KGW Motycz Leśny

22 kwietnia 2023 r. w świetlicy wiejskiej w Motyczu Leśnym odbyła się uroczystość świętowania jubileuszu 10-lecia KGW Motycz Leśny po reaktywacji. Tak jak kiedyś tak i aktualnie kobiety spotykają się po to by razem wspólnie spędzić czas łącząc tradycję z nowoczesnością, pielęgnować zapoczątkowaną już tradycję wielu wydarzeń kulturalnych, religijnych wielu lokalnych inicjatyw. Bo zapoczątkowaną inicjatywę funkcjonowania Koła w Motyczu Leśnym w latach 60-tych przez ówczesne mieszkanki miejscowości należy kontynuować, rozwijać i upowszechniać.

W specjalnie udekorowanej na tę okazję sali spotkały się przedstawicielki KGW z terenu Gminy oraz zaproszeni goście: Poseł na Sejm Jan Łopata, Przewodnicząca Rady Gminy Ewa Żydek, Wójt Gminy Mirosław Żydek, Zastępca Wójta Anna Olszak, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Konrad Banach, Sołtys Motyczu Leśnego Sylwia Chochoł-Skocz, Prezes OSP Motycz Leśny Adam Raczynski, Naczelnik OSP Grzegorz Jędrzej, Redaktor Echa Konopnicy Małgorzata Sulisz. Spotkanie rozpoczęło się od wręczenia prezentu ufundowanego wspólnie przez Koła Gospodyń przez delegację KGW na czele z panią Magdaleną Stepianiuk z KGW Radawczanki, która w imieniu własnym jak i pozostałych przedstawicieli złożyła życzenia i gratulacje jubilatkom. Następnie z życzeniami i podziękowaniami wystąpili Wójt Gminy pan Mirosław Żydek oraz Zastępca Wójta pani Anna Olszak wręczając kwiaty i dyplom z gratulacjami na ręce przewodniczącej KGW pani Katarzyny Cholejczyk.

Następnie życzenia i gratulacje w postaci pamiątkowego dyplomu złożył poseł pan Jan Łopata i wiceprzewodniczący Rady Powiatu pan Konrad Banach.

Podczas uroczystości członkini – seniorki KGW Motycz Le-

śny otrzymały od wójta gminy podziękowania i gratulacje za wkład, długoletnią pracę i zaangażowanie na rzecz koła.

Po obiedzie nastąpiła dalsza część uroczystości w której głos zabrala członkini – seniorka pani Zofia Pluta, która w swoim wystąpieniu podziękowała za pamięć i zaproszenie na uroczystość oraz odniosła się do swojej działalności na rzecz Koła oraz rozwoju Motyczu Leśnego. Po urodzinowym torcie i odśpiewaniu sto lat zaczęła się część artystyczno-konkursowa poprowadzona przez Paulinę, Renatę, Zuzannę i Natalię. Po została część wieczoru upłynęła na wspólnym śpiewie, tańcach i biesiadowaniu do późnych godzin przy muzyce w wykonaniu Kapeli Konopnickiej.

Aktualnie KGW w Motyczu Leśnym liczy 27 osób – 18 pań i 9 panów i jest kołem wielopokoleniowym skupiającym starsze członkinie jak i młodsze, aktualnie do koła należy też pokolenie wnucząt. Panowie, którzy należą do KGW to nie tylko mężowie członkiń koła, ale także członkowie OSP. Wspierają oni nas swoją pomocą i aktywnym zaangażowaniem od początku w wielu działaniach i inicjatywach: przy paleniu wielkanocnej, tworzeniu wieńca dożynkowego, czy reprezentowaniu miejscowości na stoiskach gminnych, czy przy wspólnym przygotowywaniu potraw na różne okazje. Panie i panowie z KGW Motycz Leśny mają na swoim koncie wiele różnych inicjatyw i działań tj: uczestnictwo w świątach kościelnych (dożynki, odpusty, procesje na Boże Ciało); udział w przygotowaniu poczęstunku dla pielgrzymów do Wąwolnicy, na Ekstremalnej Drodze Krzyżowej; wspólne organizowanie imprez integracyjnych, jubileuszy, pomoc uchodźcom z Ukrainy.

KGW Motycz Leśny



fot. Małgorzata Sulisz (4)



ZŁOTE G

W dniu 20 maja 2023 r. w świetlicy OSP w Zemborzycach odbyła się uroczystość wręczenia medali „za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej parom małżeńskim obchodzącym jubileusze co najmniej 50 lat zawarcia związków małżeńskich, znana potocznie jako „Złote Gody”. W tym roku świętowali „Złote Gody” Jubilaci, Państwo :

**Anna i Jan Baranowscy z Konopnicy,
Zofia i Antoni Gromek z Konopnicy.
Andrea i Lucjan Jaworscy z Konopnicy,
Czesława i Henryk Kasprzak z Radawca Dużego,
Danuta i Jan Kliczka z Motycza,
Wiesława i Ryszard Klimek z Zembo-
rzc Wojciechowskich,
Ewa i Stanisław Kozak ze Stasina,
Irena i Władysław Kruk z Radawca**

**Małego,
Zofia i Stanisław Pomorscy z Motycza,
Wanda i Andrzej Pysznik z Zembo-
rzc Dolnych,
Jadwiga i Wojciech Tudrzej z Lipniaka,
Lucyna i Jan Tyburek z Zembo-
rzc Podlesnych,
Maria i Bogusław Waga ze Stasina,
Alicja i Marian Werescy z Lipniaka,
Halina i Jan Woś z Tereszyna.**

Na powyższą uroczystość nie mogli przybyć z obiektywnych przyczyn następujące pary małżeńskie :

**Maria i Czesław Olszak z Radawca Dużego,
Maria i Jan Wójcik z Motycza,
Leokadia i Henryk Pastusiak z Zem-
borzc Tereszynskich.**

Powyżej wymienionym Państwu Jubilatów, którzy nie mogli przybyć na uroczystość „Złotych Godów” zostały



fot. Małgorzata Sulisz (12)

ODY 2023

przekazane legitymacje i medale od Prezydenta RP, upominki i listy gratulacyjne od Pana posła Jana Łopaty oraz dyplomy gratulacyjne i kwiaty od Wójta Gminy w Urzędzie Stanu Cywilnego w innym terminie.

Odsławnie udekorowana sala i stoły oraz obecność par Jubilatów oddawały podniosłą, świąteczną atmosferę tego dnia. Przybyli także przedstawiciele rodzin Jubilatów oraz władz gminy. Swoją obecnością zaszczylicili między innymi: Jan Łopata – poseł na Sejm RP, Ewa Żydek – przewodnicząca Rady Gminy, Mirosław Żydek – wójt Gminy, jako gospodarz uroczystości, Anna Olszak – zastępca wójta, Jerzy Wójtowicz i Krzysztof Ostrowski – reprezentujący Urząd Stanu Cywilnego, Panie: Małgorzata Sulisz, Sylwia Lenard, Dorota Wójtowicz i z urzędu gminy.

Po powitaniu zaproszonych par mał-

żeńskich, członków ich rodzin oraz gości nastąpiły wystąpienia okolicznościowe.

Pan wójt Mirosław Żydek bardzo szczegółowo i interesująco omówił definicje i zadania małżeństwa jako instytucji, zawartej prawnie pomiędzy dwojgiem ludzi, mężczyzną i kobietą ale także jako sakrament zawarty przed Bogiem oraz zacytował piękny „hymn o miłości według Świętego Pawła”. Życzył Jubilatom szczęścia na długie lata i szacunku ze strony najbliższych. Pan wójt stwierdził również, że: po 50 latach małżeństwa nadal błyszczy wasza miłość i promieniuje przykładem dla innych.

Następnie o zabranie głosu został poproszony Jan Łopata – poseł na Sejm RP. Pan poseł pogratulował Jubilatom dochowania przysięgi małżeńskiej.





ZŁOTE GO

Stwierdził, że bardzo chętnie przyjeżdża corocznie na takie doniosłe i bardzo miłe uroczystości w gminie Konopnica. Podkreślił również wielkie dokonania małżonków obchodzących „Złote Godry” w rozwoju gminy Konopnica i Polski. Zamieszkiwanie i wspólna praca przez tak długi okres czasu na rzecz naszej małej Ojczyzny i Polski jako całości to powód do wielkiej satysfakcji oraz dumy z osiągnięć. Potem nastąpiła najważniejsza część spotkania, to jest dekoracja Jubilatów medalami „za długoletnie pożyte małżeńskie” przyznanymi przez Prezydenta RP, wręczenie dyplomów i kwiatów ufundowanych przez Wójta Gminy. Dostojne pary małżeńskie występowały przed front, gdzie poseł Jan Łopata, wójt Mirosław Żydek oraz

przewodnicząca Rady Gminy Ewa Żydek dekorowali Jubilatów medalami, wręcali legitymacje, dyplomy i bukiety czerwonych róż. Pan poseł Jan Łopata wręczał również „Złotym Jubilatom” okolicznościowe upominki oraz listy gratulacyjne. Po wręczeniu medali wzniesiono toast lampką szampa na zdrowie i pomyślność wyróżnionych par małżeńskich, a didżej „Strus” odegrał tradycyjne „Sto lat”. Następnie w krótkim programie artystycznym wystąpiła grupa teatralna – „Stacja Teatr” z naszej gminy, przedstawiając okolicznościowy program pod tytułem „Historie rodzinne”, utrzymany w wesołym nastroju i z odrobiną humoru. Występ członków teatru został nagrodzony przez zebranych gromkimi brawami.



fot. Małgorzata Sulisz (12)

ODY 2023

Kolejnym punktem uroczystości był wspólny obiad. Jubilaci wraz z rodzinami i zaproszonymi gośćmi zajęli miejsca przy zastawionym odświętnie stole. Przy poczęstunku, rozmowach, wspomnieniach oraz muzyce i tańcach upływał wspólnie spędzony czas. Utwory muzyczne nawiązywały także do melodii z czasów młodości Państwa Jubilatów oraz do polskiej tradycji.

Miłą niespodzianką było podanie dużego, przystrojonego odświętnie tortu okolicznościowego z zapalonymi racami, z napisem „Złote Gody”. W takiej dostojnej, niecodziennej atmosferze, śmietankowo – owocowy tort, kawa czy herbata smakują zupełnie inaczej, bo przypominają atmosferę tamtych tortów i wesel sprzed 50 lat. Można było odnieść wrażenie, że Jubilaci,

w otoczeniu najbliższych członków swoich rodzin, przedstawiciele dzieci i wnuków oraz władz gminy Konopnica, w atmosferze wyjątkowych rocznic – byli dumni z dochowania przysięgi małżeńskiej, pomimo różnych przeciwności i trosk. Obchody „Złotych Godów” były dla Jubilatów szczególną okazją do tego, by się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to, co osiągnęli w ciągu minionych 50 lat. Był to również czas na podziękowanie sobie wzajemnie i Bogu za rozwój miłości i trwałość małżeństw. I tej trwałości jak najdłużej życzymy Państwu Jubilatów z całego serca.

Jerzy Wójtowicz



Dzień Dziecka w Motyczu

fot. Małgorzata Sulisz



W pierwszą sobotę czerwca boisko przy szkole w Motyczu, wypełniło się dziećmi - a to za sprawą jakże wyczekiwanego przez najmłodszych festynu.

Impreza rozpoczęła się wspólnym odliczaniem i pamiątkowym zdjęciem przybyłych dzieci oraz gości: pana Mirosława Żydkę Wójta Gminy Konopnica, pani Ewy Żydek Przewodniczącej Rady Gminy Konopnica, pana Konrada Banacha Sekretarza Gminy Konopnica oraz Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu, pana Mariusza Tomczyka Dyrektora Szkoły Podstawowej w Motyczu, pana Jakuba Skrzetuskiego Radnego Gminy Konopnica oraz pani Sołtys Sylwii Chochół-Skocz.

Pokaz strażacki rozpoczęła jednostka OSP z Motycza, która zaprezentowała możliwości działka wodnego wozu strażackiego i kombinezon, służący do zabezpieczenia ratownika w trakcie usuwania gniazd oszyszczeni. Jednocześnie, jednostka OSP z Szerokiego, prezentowała wnętrze swojego wozu bojowego, udzielając odpowiedzi na wszystkie pytania

zainteresowanych dzieci.

Zaraz po pokazach na płycie boiska wkroczyły dzieci z Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca Mały Motycz, które zaprezentowały estradowy kunszt taneczny i wokalny. Chwilę później zatańczyły dzieci z zespołu tanecznego Era Dance. Oklaskom nie było końca!

O zajęcia sportowe zadbała kadra nauczycielska z SP w Motyczu, która zaprosiła zebrane dzieci do udziału w konkursach. Specjalnie przygotowane zawody sportowe przyciągnęły uwagę i zainteresowanie wszystkich dzieci zgromadzonych na terenie boiska. Każdy chętny został przydzielony do odpowiedniej grupy wiekowej, aby rywalizacja była wyrównana. Panie Nauczycielki dołożyły wszelkich starań, aby zmagania pomiędzy zawodnikami były wyrównane. Radość najmłodszych było słyszeć w całej naszej miejscowości, a to za sprawą cennych i atrakcyjnych nagród.

Po przeprowadzonych konkursach i zawodach sportowych dla dzieci, przyszedł czas na roz-

grywki piłkarskie dla rodziców. Osiemnastu zawodników zadeklarowało gotowość do wzięcia udziału w meczu. Padł pierwszy gwizdek - sędzia Natalia Żydek, dała sygnał do rozpoczęcia rozgrywek. Walka była zacięta i wyrównana. Kibice siedzący na trybunach dopingowali zawodników. Ostatecznie mecz wygrała drużyna Odblaskowych Kamizelek.

W ten dzień na dzieci czekał również szereg innych atrakcji, a były to dmuchańce, fotobudka, animacje, malowanie twarzy oraz warsztaty rękodzieła przygotowane przez panią Bibliotekarkę z BPGK. Poczęstunek dla zgłodniałych, stanowiły potrawy z grilla, drożdżówki i cebularze, lody i słodycze, a wyjątkową radość sprawiła dzieciom wata cukrowa serwowana przez panią: Grażynę Tomasik i Natalię Żydek. Wszystkie atrakcje w ten dzień, jak i poczęstunek były sfinansowane z funduszy sołeckich miejscowości: Motycz, Sporniak, Motycz Leśny i Motycz Józefin. Przedstawiciele Rady Rodziców zorganizowali kiermasz ciast z które-

go dochody, przeznaczono na nagrody na zakończenie roku szkolnego. Imprezę prowadziła i czuwała nad jej przebiegiem Anna Skrzetuska.

Serdecznie dziękujemy paniom: Barbarze Zawisłak – Sklep SAS w Kozubuszczyźnie, Renacie Żydek Sklep Maxx w Motyczu za ufundowane słodycze oraz panu Marcinowi Sińko – Piekarnia GS w Kozubuszczyźnie za przekazane cebularze i drożdżówki. Dziękujemy również wszystkim, którzy zechcieli pomóc przy organizacji tegorocznych obchodów Dnia Dziecka w Motyczu. Odwdzięczeniem się niech będą niezliczone uśmiechy dzieci i niosąca się głośnie radość.

Wymarzona, piękna i słoneczna pogoda przyciągnęła w ten dzień na teren boiska w Motyczu dużo rodzin i dzieci w różnym wieku. Serdecznie dziękujemy Wam za obecność.

Mamy wielką nadzieję, że spotkamy się również w przyszłym roku.

Anna Skrzetuska

Piknik Rodzinny w Radawcu

fot. Małgorzata Sulisz (3)



Już po raz drugi na boisku Aeroklubu w Radawcu Dużym spotkali się mieszkańcy Gminy Konopnica. 21 maja 2023 r. odbyły się zawody gminnych jednostek OSP wraz z rodzinnym piknikiem jako wydarzeniem towarzyszącym. Piękna słoneczna pogoda zachęcała do spędzenia w tym miejscu popołudnia. Organizatorzy zapewnili dla wszystkich odwiedzających wiele atrakcji. Dorosli mogli obejrzeć konkurujące drużyny strażackie. Dzieci korzystały z szeregu zajęć, konkursów i zabaw. Na dwóch dużych dmuchańcach dostarczonych przez firmę Fantasy, dzieci skakały do woli. Członkinie KGW Radawczanki Emilia Łączka i Ula Radzikowska przygotowały i poprowadziły dla chętnych konkursy. Był rzut kaloszem w którym dzieci sprawdzały swoją siłę rzucając na odległość. Wiele uśmiechu i radosnych okrzyków wywołało przeciąganie liny i wyścig w workach. Niektórzy próbowali nowych umiejętności jak kręcenie talerzem na kijku. Wymagało to wiele cierpliwości i koncentracji. W konkurencji rzutu do celu balonami wodnymi zebrało się najwięcej uczestników. Na zakończenie zabaw i konkursów dzieci wzięły udział w bitwie na balony wodne. Ta zabawa mo-

głały trwać najdłużej, niestety balony szybko zostały wykorzystane.

W namiocie rozstawionym przez strażaków uczestnicy pikniku mogli spróbować wypieków przygotowanych przez KGW Radawczanki i KGW Kozubszczyzna. Były pyszne babeczki, ślimaczki z ciasta francuskiego, ciasteczka, ciasta i rogaliki. Do tego serwowana była orzeźwiająca lemoniada. Nieustająca kolejka wciąż była do punktów z watą cukrową i popcornem, które obsługiwały na zmianę członkinie KGW Radawczanki i KGW Kozubszczyzna.

W namiocie znajdowało się również miejsce, gdzie Ula Żydek i Agnieszka Łabędzka malowały na rączkach brokatowe tatuaże. Anna Czerwiec skręcała różne kolorowe zwierzątka i kwiatki z długich balonów. Obok namiotu dzieci mogły robić duże bańki mydlane.

Piknik został zorganizowany już po raz drugi. Pierwsze wydarzenie odbyło się dzięki wysiłkom i funduszom sołectwa Radawiec Duży, KGW Radawczanki i Gminy Konopnica oraz sponsorom. W tym roku do grona organizatorów dołączyło również sołectwo Marynin, Kozubszczyzna i Pawlin. Pozyskani zostali też sponsorzy: Frajda, GS

przez ludzi, którzy przeznaczali swój czas nie otrzymując za to wynagrodzenia. Wiele rozmów telefonicznych, e-maili, spotkań i dyskusji musiało się odbyć żeby finałem był dzień pikniku i zawodów, z którego bezpłatnie mogli skorzystać wszyscy mieszkańcy Gminy Konopnica. Podczas wydarzenia członkinie KGW Radawczanki i KGW Kozubszczyzna wspólnie pracowały przez kilka godzin obsługując wszystkich przychodzących. Dzięki dobrej woli, zaangażowaniu i współpracy kilku lokalnych organizacji ta impreza miała szansę się odbyć.

Magdalena Stepaniuk

Konopnica i Rolbud.
Piknik został zorganizowany



W Stasinie rodzinnie

fot. arch. KGW Stasińskie



10 czerwca, już po raz kolejny, na terenie Szkoły Podstawowej w Stasinie odbył się Festyn Rodzinny dla mieszkańców naszej miejscowości. Spotkanie, przygotowane z wielką starannością i zaangażowaniem przez KGW Stasińskie Klimaty oraz pracowników szkoły, zgromadziło wielu stasinian i mieszkańców okolicznych miejscowości.

Dzień Matki, Dzień Dziecka i zbliżający się Dzień Ojca, połączony w Rodzinne Świątowanie, stał się okazją do wspólnej zabawy, radosnej rywalizacji i wzajemnej integracji. Piknik rozpoczęła prezentacja najmłodszych uczniów szkoły, którzy z radością wystąpili dla swoich najbliższych. Po występie, rodziny mogły wziąć udział w przygotowanych konkuren-

cjach i zabawach. Na najbardziej aktywnych uczestników rozgrywek czekały ufundowane przez sponsorów nagrody i drobne upominki. Piękna pogoda pozwoliła dzieciom do woli korzystać z dmuchańców, przygotowanych animacji i zabaw. Kolorowe warkoczki, zwierzątka z balonów, malowanie twarzy, pop corn, lody i wata cukrowa, to tylko niektóre z atrakcji dla najmłodszych uczestników spotkania.

Organizatorzy zadbali nie tylko o doskonałą organizację i atmosferę, ale także o edukacyjny i prozdrowotny charakter spotkania. Przygotowane i przeprowadzone Międzypokoleniowe Potyczki Sportowe, miały na celu zwrócenie uwagi na pożytek wypływający ze spędzania

wolnego czasu na łonie natury w sposób czynny. Aktywność ruchowa, przyprawiona radosną zabawą i sportową rywalizacją, to świetny sposób na minimalizowanie skutków izolacji społecznej po przebytej pandemii, powrót do zdrowych nawyków spędzania wolnego czasu w sposób aktywny, dbałość o dobrą kondycję psychofizyczną u osób dojrzałych i starszych, a nade wszystko budowanie

nu był masz gość z dalekiej Australii – żuźlowiec Motoru Lublin U24 – Fraser Bowes, który ze swoim sprzętem uczestniczył w naszym spotkaniu. Wszyscy chętni mogli porozmawiać z przybyłym do Stasina sportowcem oraz obejrzeć i usłyszeć niepowtarzalny dźwięk jego maszyny.

Całości spotkania towarzyszyła niezwykle smaczna kuchnia, w wykonaniu Pań i Panów



więzi i relacji międzypokoleniowych, zarówno w gronie rodziny, najbliższego sąsiedztwa, jak też w perspektywie całej wsi czy gminy. Uczestnicy spotkania mogli także skorzystać z pomiaru ciśnienia tętniczego, uzyskać informacje na temat zdrowej diety oraz zaopatrzyć się w prozdrowotne materiały edukacyjne.

Jedną z głównych atrakcji festy-

z KGW Stasińskie Klimaty oraz Rodziców uczniów naszej szkoły, a także muzyka na żywo, która stanowiła doskonałe tło do rozmów i umacniania sąsiedzkich relacji.

Z radością i niecierpliwością czekamy na kolejny Festyn Rodzinny w Stasinie!

A.K.K.



Festyn w Konopnicy

fot. Małgorzata Sulisz (3)



Gmina Konopnica - inspirowana tradycją - szczególnie ceni sobie więzi społeczne zamieszkujących ją ludzi. Każde z sołectw coraz intensywniej zabiega o to, by jego mieszkańcy stanowili zintegrowaną i przyjazną wspólnotę.

W sobotę, 17 czerwca, sołtysi dwóch miejscowości zorganizowali piknik rodzinny na terenie jednostki OSP Konopnica. Dzięki zaangażowaniu p. Adama Sito - sołtysa Konopnicy-Motycz, oraz p. Krzysztofa Ostrowskiego - sołtysa Konopnicy festyn mimo kapryśnej pogody, cieszył się wyjątkowym zainteresowaniem. Mieszkańcy spotkali się przy grillu, z którego serwowano szaszłyki, kaszankę, karkówkę i kielbasę. Specjalnie na tę uroczystość przygotowanym wiktuałem był „Smalec Sołtysa”, który oprócz walorów smakowych okazał się mieć walory integracyjne. Za sprawą didżeja i muzyki integracja przeniosła się spod chroniących przed deszczem namiotów na „parkiet” - tańce i śpiewy trwały do godzin wieczornych. Na pikniku nie zabrakło także atrakcji dla najmłodszych

mieszkańców: animacje, malowanie twarzy, konkursy z nagrodami, uwielbiany pop-corn i wata cukrowa, a także aż trzy dmuchańce! Radość dzieci była jeszcze większa dzięki pokazom strażackim oraz przejażdżkom motocyklem.

O wyjątkowo przyjazną i rodzinną atmosferę dbały panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Przygotowane przez nie m.in. przepyszne pączki, bułeczki, naleśniki z nutellą czy tęczowe galaretki zadowolili (nie tylko) dziecięce podniebienia. Imponująca frekwencja, zadowolenie dorosłych uczestników i niezmierzone siły do zabawy u dzieci przyniosły satysfakcję organizatorom i utwierdziły w przekonaniu, że inicjatywy integrujące społeczność (możliwe dzięki fubduszom sołeckim) są potrzebne, by wieś nie zatraciła swojej wyjątkowej, tradycyjnej formy.

Wszystkim mieszkańcom Konopnicy i Konopnicy - Motycz dziękujemy za przybycie i zapraszamy za rok!

Organizatorzy





Gminny Konkurs Recytatorski „Przyroda wokół nas”

Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego, zgodnie z wieloletnią tradycją, gościła recytatorów ze szkół gminy Konopnica. Jury w składzie: Monika Kowalska, Małgorzata Sulisz, Beata Opałka, ksiądz proboszcz Zdzisław Zając wyłoniło najlepszych wykonawców w trzech kategoriach wiekowych.

W kategorii uczniów klas pierwszych I miejsce zajęli Ignacy Kapica z Radawca Dużego oraz Gabriel Maciąg ze Stasina, II miejsce - Nina Nowicka z Radawca Dużego i Aleksandra Kuś z Motycza. III miejsce - Nadia Choina z Motycza, Filip Kuśmierczuk z Zemborzyc Tereszyńskich i Martyna Gano ze Stasina.

W kategorii uczniów klas drugich I miejsce otrzymała Adrianna Skałeczka z Radawca Dużego oraz Hanna Martynowska z Motycza, II miejsce - Anastazja Kulig z Motycza i Lena



fol. Małgorzata Sulisz

Kowalczyk ze Stasina, III miejsce- Alicja Bartosik z Motycza i Anna Józefczak z Radawczyka Drugiego.

W kategorii uczniów klas trzecich I miejsce zajęła Maria Lala z Konopnicy, II miejsce - Dominika Gaska z Konopnicy i Izabela Tomoń z Zemborzyc Tereszyńskich. III miejsce - Natalia Karkocha z Radawca Dużego i

Natan Komornik z Zemborzyc Tereszyńskich.

Jury przyznało również wyróżnienia dla Kai Pietrzak z Radawca Dużego, Anny Danilkiewicz ze Stasina, Hanny Lech z Konopnicy, Przemka Kepińskiego z Zemborzyc Tereszyńskich, Oskara Burzaka z Konopnicy, Hani Berengut z Zemborzyc Tereszyńskich i Pio-

tra Leziaka z Konopnicy.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy.

Patronat nad konkursem objęli Wójt Gminy Konopnica Mirosław Żydek oraz Proboszcz Parafii św. Marcina w Lublinie-ksiądz Zdzisław Zając.

Organizatorami konkursu były panie Ewa Anyszek, Joanna



Weź byka za rogi – zmagania ortograficzne w SP w Stasinie

Tytuł Gminnego Mistrza Ortografii 2023 dla uczniów klas III szkół podstawowych, uzyskał Dominik Michałak z Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Oddz.

Przedszkolnym w Radawczyku Drugim, II miejsce i tytuł Wicemistrza zdobyła Antonina Michalska ze Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym, natomiast III miejsce – otrzymał Paweł Cholewa ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu. Finał konkursu odbył się w poniedziałek, 24 kwietnia 2023 roku. W zmaganiach ortograficznych uczestniczyło 12 uczniów klas III, reprezentantów 6 szkół. Konkurs odbył się pod honorowym patronatem Wójta Gminy Konopnica.



fol. arch. SP Stasin

Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwali nauczyciele – opiekunowie uczniów, którzy dokładnie sprawdzali testy, gdyż czasem o wygranej decydował przecinek lub niewielki błąd literowy.

Dla wszystkich ubiegających się o zaszczytne miano „Gminnego Mistrza Ortografii” przygo-

nowane zostały dyplomy i upominki, natomiast dla uczniów trzech pierwszych miejsc dyplomy i cenne nagrody rzeczowe. Uczeń, który zdobył tytuł Gminnego Mistrza Ortografii 2023 dodatkowo otrzymał pamiątkowy puchar. Nagrody ufundował Wójt Gminy Konopnica, pan Mirosław Żydek, któ-

re wręczyły: inspektor ds. oświaty pani Monika Kowalska oraz dyrektor SP w Stasinie, pani Anna Kutwa. Wszystkim uczestnikom gratulujemy wspaniałej znajomości zasad polskiej pisowni.

Aneta Podleśna, Emilia Łączka

60-lecie istnienia biblioteki w Radawcu



fot. Małgorzata Sulisz (4)

W niedzielę 14 maja bieżącego roku świętowaliśmy jubileusz 60-lecia istnienia biblioteki w Radawcu Dużym. Miejsca, które każdy z nas z pewnością odwiedził nie jeden raz w życiu. Biblioteka w Radawcu Dużym jest jedną z trzech filii Biblioteki Publicznej Gminy Konopnica. Swą działalność rozpoczęła w 1963 roku jako Gromadzka Biblioteka Publiczna, co zgodnie z ówczesnym prawodawstwem oznaczało, że jest ona: „placówką upowszechnienia kultury, udostępniającą książki i czasopisma oraz organizującą prace oświatowo-czytelnicze w gromadzie”.

Początkowo siedziba biblioteki mieściła się w prywatnych mieszkaniach: pana Stanisława Żydka, następnie pana Stanisława Grzybka, a od 1966 roku w domu pani Karoliny Pawłowskiej, później również w prywatnym domu pana Eugeniusza Kurnickiego.

Od 1999 roku biblioteka prowadziła swą działalność w gościnnych murach Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym aż do roku 2018, w którym to przeniesiono księgozbiór do nowo wyremontowanego budynku dawnego SUR w Radaw-

cu Dużym obok OSP Radawiec. Warto wspomnieć przy tej okazji bibliotekarzy pracujących w radawieckiej bibliotece. Byli to:

Pani Henryka Bielecka-Brodziak **1963 - 1965**

Pani Henryka Grzybek i Pan Władysław Grzybek **1965-1966**

Pan Waław Szczurowski **1966-1969**

Pani Róża Grzązek **1969-1973**

Pani Wanda Kurnicka **1973-2014**

Pani Małgorzata Cichosz **2014-** Jubileusz placówki był okazją do podziękowań dla emerytowanej dyrektorki Biblioteki Publicznej Gminy Konopnica pani Ewy Misztal oraz pani Wandy Kurnickiej emerytowanej pracownicy filii w Radawcu Dużym.

Z rąk Wójta Gminy Konopnica pana Mirosława Żydka biblioteka otrzymała pamiątkowy graver w uznaniu wkładu w szeroko rozumiany kulturalny rozwój lokalnej społeczności.

Żadna biblioteka nie istniałaby bez czytelników. „Biblioteka to książki, ale nade wszystko ludzie...” tak brzmi wpis do księgi pamiątkowej posła na Sejm RP pana Jana Łopaty, który

zaszczylił nas swoją obecnością. Drodzy czytelnicy, to dla Was i dzięki Wam już 60 lat istnieje biblioteka w Radawcu Dużym. Istnieje jako miejsce udostępniania książek, czasopism i audiobooków, wspólnych spotkań, warsztatów plastycznych, zajęć i lekcji bibliotecznych dla dzieci oraz wielu akcji czytelniczych. Poprzez współpracę ze szkołami, przedszkolami, Kołem Gospodyń Wiejskich, Klubem Seniora integruje społeczność. Dzięki przychylności władz gminy możemy ciągle wzbogacać nasz księgozbiór uwzględniając preferencje naszych czytelników. Chcemy nadal służyć lokalnej społeczności dobrą pracą i zaangażowaniem.

Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w organizację jubileuszu. SP w Radawcu Dużym za przygotowanie programu artystycznego z udziałem dzieci i seniorów, KGW „Radawczanki” za słodki poczęstunek oraz zorganizowanie koncertu pani Moniki Kowalczyk, miejscowemu Klubowi Seniora za wystawę prac i eksponatów hobbystycznych, które można było podziwiać podczas uroczystości oraz strażakom

z OSP Radawiec za udostępnienie lokalu.

Dziękujemy za obecność zaproszonym gościom w tym panu posłowi, władzom gminy, dyrektorom szkół i przedszkoli, radnym miejscowości Radawiec oraz wszystkim czytelnikom i sympatykom biblioteki.

Dziękujemy również dyrektor BPGK oraz koleżankom bibliotekarkom za wspólną pracę i zaangażowanie.

Małgorzata Cichosz

Zapraszamy wszystkich czytelników i sympatyków biblioteki do wpisywania do kroniki biblioteki wspomnień i dedykacji, przynoszenia dawnych fotografii związanych z biblioteką w Radawcu Dużym. Kronika wyłożona będzie do końca bieżącego roku w bibliotece w Radawcu Dużym.





fot. Ilona Szachtsznajder

Babka zwyczajna na stłuczenia, kaszel i przekąskę.

Kiedy byłem dzieckiem na każde stłuczenie i zadrapanie przykładałam przeżuty w ustach liść babki. Od kiedy pamiętam tak robiły wszystkie dzieciaki w okolicy. Oczywiście działało, ponieważ substancje czynne zawarte w liściach babki zwyczajnej oraz lancetowatej pomagają zabić się małym rąkaczom, skutecznie znoszą obrzęki i sińce. Polecam także wykonać syrop na kaszel i chrypkę z tej cennej rośliny.

Wystarczy kilka garści świeżych listków babki, pozbawionych włóknistych łodyżek, przepuścić przez maszynkę lub zblendować. Uzyskaną masę przełożyć do rondla i zalać 1:1 zimną wodą. Powolutku doprowadzić do wrzenia, po czym zdjąć z ognia. Zawartość garnka przecedzić przez sitko lub gazę i dodając w proporcji 1:1 cukier. Ponownie delikatnie podgrzać, aż do uzyskania ciemnobrązowego, gęstego syropu. Przelewamy miksturę do słoiczka, trzymamy w lodówce i w razie infekcji gardła lub kaszlu stosujemy 3 x dziennie po łyżce stołowej. W przypadku dzieci stosujemy jako miarkę małą łyżeczkę.

Dla amatorów dzikiej kuchni mam jeszcze jedno zastosowanie liści babki. Możemy zrobić z niej ciekawą przekąskę. Wystarczy młode liście babki usmażyć w cieście naleśnikowym.

Ilona Krawczyk

Różnią się kształtem,
ale w środku
mają farsz z wołowiny.
Niezwykle pierogi
łączy jedno.
Są wyśmienite
w smaku.
A więc do dzieła.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy2@gmail.com



fot. Waldemar Sulisz

Chinkali, kreplach, kibiny

Chinkali to pierożki w kształcie sakiewki. W środku mogą mieć baraninę, ale najczęściej wołowinę.

Oraz rosół. Tak, mięsny, pyszny rosół. Chinkali są bezbłędne. Delikatne ciasto, smakowite mięso i lekko ziołowy rosół. Coś pięknego.

Chinkali, wszechobecne w kuchni gruzińskiej i ormiańskiej - bez problemu zrobicie w domu. O ile zrobić je łatwo, to zjeść trudniej. O tym na końcu przepisu.

Chinkali z wołowiną

Składniki: 50 dag mąki, 50 dag wołowiny, 20 dag posiekanej cebuli, pieprz, sól, szklanka bulionu mięsnego.

Wykonanie: wyrobić ciasto z mąki, wody i soli. Nakryć płótnem i odstawić na pół godziny.

Rozwałkować. Z pomocą szklanki wykroić placuszki. Mięso zmielić, wymieszać z drobno posiekaną cebulą, dodać łyżeczkę pieprzu, doprawić solą do smaku. Wyrabiać, powoli wlewając bulion. Na każdy placek nałożyć farsz. Zlepiać, robiąc fałdki, tak, by na górze powstał wyraźny ogonek. Do gotującej wody włożyć chinkali, tak by ogonki wystawały nad poziom wody.

Jak jeść chinkali: Chwytemy palcami chinkali za czubek, odwracamy, podtrzymujemy

drugą ręką jak kieliszek. Delikatnie nadgryzamy i dokładnie wysysamy rosół. Trzeba uważać na ubranie.

Kończówek (ogonków) nie powinno się zjadać, gdyż są celowo niedogotowane. A teraz kolej na słynne kreplach, żydowskie pierogi z wołowiną. Najlepsze można zjeść w restauracji Tejsza w Tykocinie. Oto przepis Elżbiety Święto-rzeckiej z Tykocina, właścicielki Tejszy.

Kreplach czyli pierogi po żydowsku

Składniki: ciasto: 1 kg mąki, 1 jajko, 1/2 litra gorącej wody, pół łyżeczki soli. Na farsz: ugotowana wołowina, zmielona przez maszynkę, sól, pieprz, cebula.

Wykonanie: wołowinę gotujemy do miękkości w osolonej wodzie (około 30-40 minut). Gdy wystygnie, mielimy ją przez maszynkę. Podsmażamy razem z posiekaną cebulą, z dodatkiem soli i sporą ilością pieprzu. Ciasto zagniatamy ze wszystkich przygotowanych składników. Jeśli będzie za rzadkie, podsypujemy mąką. Następnie cieniutko rozwałkowujemy, wkrawamy krążki, nadziewamy je dużą ilością farszu i zlepiamy. Wrzucamy do wrzątku i gotujemy 3 minuty po wypłynięciu. Podajemy okraszone podsmażoną cebulą

lub roztopionym masłem.

A teraz kibiny. To pierogi z ciasta drożdżowego, także nadziewane wołowiną, mają kształt półksiężyca, w smaku przypominają żydowskie pierogi kreplech właśnie.

Kibiny

Składniki: na ciasto: 50 dag mąki, 1 kostka masła, 1 mały kubek śmietany, 100 ml ciepłego mleka, 2 jajka, drożdże, cukier, sól, żółtko do smarowania. Na farsz: 30 dag baraniny lub wołowiny, 1 cebula, sól, pieprz, woda.

Wykonanie: mąkę wymieszać z solą, posiekać z masłem, wyrobić w rękach. W miseczce roztrzepać jajka ze śmietaną, wlać do ciasta, dodać drożdże rozpuszczone w ciepłym mleku, wyrobić ciasto, odstawić do wyrośnięcia. Ponownie zagnieść i odstawić do wyrośnięcia. Podzielić na części, rozwałkować na krążki o średnicy 15 cm. Mięso pokroić w drobną kostkę, wymieszać z posiekaną cebulą, doprawić solą z pieprzem, dodać wody, wyrobić, dodać szczyptę cukru, żeby wydobyć smak mięsa. Nakładać farsz, lepić pierogi w kształcie półksiężyca, każdy posmarować roztopionym masłem i upiec w piekarniku w temperaturze 200 stopni Celsjusza na złoty kolor.